

Protokół Nr 8/12
z posiedzenia Komisji Finansowo – Budżetowej Rady Powiatu Siemiatyckiego,
które odbyło się w dniu 23 lutego 2012r. w Starostwie Powiatowym
w Siemiatyczach. Posiedzenie trwało od godz. 13⁰⁰ do 15⁰⁰.

W posiedzeniu uczestniczyło 6 członków Komisji według załączonej listy obecności. Nieobecni byli radni: Marek Bobel i Jan Zalewski.

W posiedzeniu uczestniczyli:

1. Przewodniczący Rady Powiatu Bogusław Zduniewicz
2. Wicestarosta Zenon Sielewonowski
3. Skarbnik Powiatu Walentyna Kwiatkowska
4. Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak
5. Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Siemiatyczach Leokadia Żornaczuk

Porządek posiedzenia:

1. Analiza realizacji zadań związanych z likwidacją bezrobocia w Powiecie Siemiatyckim
2. Opiniowanie materiałów na X sesję Rady Powiatu
3. Sprawy różne

Obradom przewodniczył Przewodniczący Komisji Finansowo Budżetowej Franciszek Żero.

Przewodniczący Komisji Franciszek Żero otwierając posiedzenie powitał zebranych następnie przedstawił porządek obrad i zwrócił się z pytaniem, czy ktoś chciałby wnieść propozycje zmian?

Nikt z członków komisji nie zgłosił propozycji zmian do porządku obrad.

P – kt 1.

Głos zabrała **dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Siemiatyczach Leokadia Żornaczuk**, która przedstawiła analizę realizacji zadań związanych z likwidacją bezrobocia w Powiecie Siemiatyckim – analiza stanowi załącznik do protokołu.

Dyrektor Leokadia Żornaczuk poinformowała, że jedną z form prowadzenia pośrednictwa są giełdy pracy. W ubiegłym roku zorganizowano 3 giełdy pod potrzeby firmy Pronar, w których uczestniczyło 187 osób. W tym roku, 8 stycznia zorganizowana została giełda pracy, 29 lutego odbędzie się następna. Urząd pracy zorganizował również giełdy pracy dla firmy handlowej MarcPol, w której uczestniczyło 230 osób, zostały zatrudnione 42 osoby, firmy Mościbrody, w której uczestniczyło 18 osób, 2 zostały zatrudnione. Giełdy pracy to bezpośrednie spotkania osób bezrobotnych z przedstawicielami danej firmy, na których są prezentowane możliwości zatrudnienia a nawet decyzje co do przyszłej pracy odnośnie osób bezrobotnych. W ubiegłym roku szkoleniami objęto 29 osób bezrobotnych, na szkolenia kierowane są tylko te osoby, których warunkiem przyjęcia do pracy jest nabycie określonych specjalności, umiejętności lub kwalifikacji. Tak też dzieje się w zakresie przyjęć do firmy Pronar. Pronar ma rozpocząć działalność na terenie naszego miasta na początku marca, do końca kwietnia ma przyjąć 200 osób, docelowo 800 osób. Potrzebuje spawaczy, lakierników a także specjalistów do spraw handlu, którzy mają smykałkę handlową, znają język angielski ale także niemiecki lub rosyjski. Nabór do Pronaru szerokim echem odbił się w naszym

mieście i nie tylko, zaczęły zgłaszać się osoby, każdy chciał się przeszkolić bo myślał, że będzie tam zatrudniony. Podań było dużo, niektóre osoby bezrobotne znamy i wiemy, że nigdy w takim zawodzie jak spawacz nie będą pracować bo nie żał wydawać pieniędzy jeśli wiadomo, że osoba jeśli nie zatrudni się w Pronarze to przynajmniej w innej firmie ale na pewno będzie pracować a koszt takiego szkolenia wynosi 5 – 6 tys. zł. Przyjeliśmy zasadę że co jakiś czas przedstawiciel działu kadr firmy Pronar przyjeżdża do nas, my przy pomocy naszych doradców, specjalistów ds rozwoju, udostępniamy miejsce, nawiązujemy bezpośrednie kontakty. Tak to było w dniu 8 lutego, kiedy to z grupy niemal 30 osób zostały zakwalifikowane 4 osoby. Tam są wysokie wymagania, osoba która nigdy nie miała do czynienia ze spawaniem, z lakiernictwem, z zawodami metalurgicznymi, na pewno nie będzie przyjęta do pracy o tak bez żadnego doświadczenia. Taka jest oficjalna informacja. W styczniu zorganizowaliśmy to spotkanie, 29 lutego odbędzie się następne bo cały czas jest tam potrzebna kadra wykwalifikowana.

Radny Jan Markiewicz zapytał, czy na naszym terenie bezrobocie wzrasta czy maleje?

Dyrektor Leokadia Żornaczuk poinformowała, że bezrobocie na naszym terenie nieznacznie wzrosło, nieznacznie bezrobocie wzrosło już w przeciągu ubiegłego roku i w tym roku w stosunku nawet do stycznia ubiegłego roku wzrosło o 51 osób. Zawsze tak jest, że w okresie zimowym bezrobocie wzrasta bo z końcem roku kończą się i prace sezonowe i aktywne formy bo wszystkie działania w ramach aktywnych form mają to do siebie, że zmniejszają się z końcem roku aby mieć jak najmniejsze zobowiązania na rok następny bo limity środków nie są przez to zwiększane tylko w ramach limitów musimy pomniejszać na dany rok a każdy rok niesie jakieś wyzwania. Oczywiście, jest to początek roku, będziemy przebijać się z pomysłami, z programami specjalnymi i innymi pomysłami jeśli będą takie ogłaszane chociaż jest nam trudno bo w skali województwa i w porównaniu do niektórych powiatów naszego województwa gdzie stopa bezrobocia wynosi ponad 20% trudno się przebić ale na pewno będziemy to czynić.

Radny Jan Markiewicz zapytał, w jakim powiecie stopa bezrobocia wynosi 20%?

Dyrektor Leokadia Żornaczuk poinformowała że są to powiaty grajewski, sejneński. U nas biorąc pod uwagę liczbę osób długotrwale bezrobotnych my w styczniu w stosunku do grudnia mamy spadek o 1,5% na koniec stycznia było 52,6% teraz mamy 51% a są takie powiaty, które mają 65% długotrwale bezrobotnych. Wyprzedza nas Bielsk, tam powstało dużo miejsc pracy ale wedle statystyki zmniejszyła się u nas liczba osób czynnych zawodowo, a stosunek bezrobotnych oblicza się w odniesieniu do liczby osób czynnych zawodowo, w naszym powiecie ubywa osób czynnych zawodowo i dlatego wskaźnik ten nieco wzrósł choć nie jest najgorszy na tle województwa.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz wyraził opinię, że wskaźnik bezrobocia jest chyba odwrotnie proporcjonalny do tego, co dzisiaj zostało podane przez media czyli ranking powiatów województwa podlaskiego ze średnią płacą. Bielsk Podlaski jest na czele, później jest Grajewo, Białystok ze średnią płacą jest trochę niżej a Siemiatycze jako powiat ze średnią płacą jest na końcu. O ile jeśli chodzi o Bielski to da się to wytłumaczyć bo jest tam kilka ogólnopolskich firm budowlanych i innych, u nas takich nie ma ale inne powiaty, które nas w tej średniej płacy wyprzedzają – Przewodniczący Rady stwierdził że zastanawia się, z czego to wynika bo ani nie ma tam tego typu zakładów pracy, należy wierzyć statystykom bo było to oparte na danych Głównego Urzędu Statystycznego, jest to więc odwrotnie proporcjonalne jeżeli mamy najniższe bezrobocie to najmniej zarabiamy.

Dyrektor Leokadia Żornaczuk poinformowała, że robione było porównanie w zakresie urzędów pracy i wyszło tak, że niestety, nasi pracownicy zarabiają najmniej w województwie.

Skarbnik Walentyna Kwiatkowska poinformowała, że chciałaby przełożyć to na dochody z PIT-u. Powiat Siemiatycki za ubiegły rok jest tam 3.300.000 zł natomiast Powiat Bielski ma 5.600.000 zł.

Przewodniczący Komisji Franciszek Żero stwierdził, że pani dyrektor mówi, że urząd pracy uczestniczy w wielu programach, zapewne macie do osiągnięcia jakiś wskaźnik. Jak jest z tym wskaźnikiem? Czy nie widzicie takiej obawy że będziecie musieli to zwracać?

Dyrektor Leokadia Żornaczuk podkreśliła, że w pierwszej kolejności brane są pod uwagę te wskaźniki i nasze działania są skierowane na to, aby wskaźniki te zrealizować, nie bierzemy na razie pod uwagę sytuacji, że tego nie wykonamy.

Przewodniczący Komisji Franciszek Żero zapytał, jeżeli chodzi o długoterminowe projekty czy macie na dzień dzisiejszy obliczony już ten wskaźnik czy wiecie, że dacie rady osiągnąć ten wskaźnik, czy macie obawy co do niektórych projektów?

Dyrektor Leokadia Żornaczuk poinformowała, że mamy obliczone bo mamy ten wskaźnik długotrwale bezrobotnych skierować 61 osób i jeśli na koniec grudnia ubiegłego roku ten wskaźnik wynosił 51,6 a na koniec stycznia mamy już 50,1 czyli jest już zniżka o 1,5%. Mamy wykazy, kiedy zgłaszają się do nas pracodawcy to rozmawiamy z nimi i w pierwszej kolejności proponujemy osoby, które są objęte wskaźnikami a później jeżeli zostaną jakieś oszczędności i potrzeby dalej to realizujemy. Dyrektor Leokadia Żornaczuk podkreśliła, że nie dopuścimy do tego, aby tego nie zrealizować. Mamy nadzieję, że wiosną samorządy ruszą do prac interwencyjnych. Jest to trudna grupa osób, z której około 30% osób nie jest zainteresowanych pracą tylko różnego rodzaju zaświadczeniami zdrowotnymi lub do opieki społecznej, trudno ich zaktywizować ale są osoby, z którymi można jeszcze popracować i może się to udać.

Przewodniczący Franciszek Żero zadał pytanie dotyczące zielonych miejsc pracy.

Dyrektor Leokadia Żornaczuk poinformowała, że jest z tym trudniej ale ma jeszcze na uwadze pana Angielczyka bo jest tam ekologiczna żywność i stanowiska ds komunalnych w urzędach gmin.

Przewodniczący Franciszek Żero zapytał, czy staże te jeszcze trwają?

Dyrektor Leokadia Żornaczuk poinformowała, że trwają jeszcze cały przyszły rok bo projekt obejmował okres od 1 września, miał rozpocząć się od 1 lipca jednak było opóźnienie, tak realnie rozpoczął się od 1 września a kończy się 31 grudnia, mieliśmy obliczone ile możemy wydatkować i skierować osób w ubiegłym roku a resztę w tym roku. W tym roku zastępca dyrektora Urzędu Pracy dzwonił do pana prezesa Przedsiębiorstwa Komunalnego, była odmowa organizacji tych miejsc ale nie problem w skierowaniu tych osób, problem jest w efektywności bo wśród tych grup musimy osiągnąć 45% efektywności oznacza to że po okresie subsydiowania pracodawca zobowiąże się zatrudnić daną osobę przynajmniej na 3 miesiące. Nie jest powiedziane czy na ½ etatu, czy na umowę o dzieło na na umowę zlecenie czy na umowę o pracę. Oczywiście, my dbamy o to, aby była to umowa o pracę bo jest to najkorzystniejsza forma zatrudnienia. Tu jest problem. Z niektórymi właścicielami firm prywatnych rozmowa jest bardzo ostra bo inaczej nie skierujemy na staż osoby jeżeli nie podpiszą nam umowy o okres próbny.

Przewodniczący Komisji Franciszek Żero zapytał, czy prace interwencyjne finansowane są pół na pół?

Dyrektor Leokadia Żornaczuk poinformowała, że tak jest w firmie prywatnej bo w instytucji publicznej prace interwencyjne można zorganizować na 6 miesięcy a w firmie prywatnej wchodzi przepisy o pomocy publicznej i pracodawca prywatny czy mu się podoba czy nie musi z nami zawrzeć umowę na rok czasu, pół roku my refundujemy

część wynagrodzenia, pół roku pracodawca z własnych środków bo w przeciwnym wypadku jeśli tego nie uczyni to zwraca nam całą refundację.

Radny Franciszek Czarkowski zapytał, co to są zielone miejsca pracy?

Dyrektor Leokadia Żornaczuk poinformowała, że zielone miejsca pracy jest to zdrowia żywność, segregacja odpadów, ścieki, odnawialne źródła energii czyli zatrudnienie osób bezrobotnych w zakładach związanych z ekologią i ochroną środowiska.

Radny Franciszek Czarkowski stwierdził, że Urząd Pracy oferuje pracę dla bezrobotnych a jakie są powody że nie chcą oni z tych ofert korzystać?

Dyrektor Leokadia Żornaczuk poinformowała, że jeśli jest oferta zatrudnienia dostosowana do stanu zdrowia, poziomu wykształcenia a bezrobotny odmawia to traci status osoby bezrobotnej.

Radny Mariusz Pyzowski odnosząc się do tematu firmy Pronar zapytał, dlaczego podczas giełdy pracy organizowanej przez tą firmę spośród ponad 30 osób zainteresowanych zakwalifikowane zostały tylko 4 osoby? Czy selekcji dokonywali przedstawiciele firmy Pronar, dlaczego tak dużo osób zostało odrzuconych, czy firma ma tak duże wymagania? Czym jest to spowodowane że z 30 osób biorą 4 jeżeli docelowo chcą zatrudnić 800?

Dyrektor Leokadia Żornaczuk poinformowała, że mają duże wymagania ale jeśli osoba zgłaszająca się do tego typu pracy w przeszłości nie miała do czynienia z tym zawodem, ma inne wykształcenie albo ma ponad 30 lat i nigdy nie pracowała to nic to nie daje a w zawodzie lakiernik przedstawiciel firmy powiedział, że jeżeli ktoś miał do czynienia z lakiernictwem stolarskim to zna on już pewne zasady i nie ma sensu wydawać pieniędzy, oni takie osoby przyjmują. Początkowo do Narwi dojeżdżały dwa autokary osób teraz również dojeżdżają dwa ale po połowie osób. Wymagania są wysokie, jest tam żądane rozumienie rysunku technicznego, nawet spawacz musi umieć czytać rysunek techniczny, może być to osoba z wykształceniem zawodowym, która umie czytać rysunek techniczny.

Przewodniczący Komisji Franciszek Żero stwierdził, że rodzi się tu problem o którym była mowa na jednym z posiedzeń komisji odnośnie likwidacji szkół zawodowych. Pani dyrektor mówi, że są wymagania, gdyby za starych dobrych czasów była zawodówka mechaniczna w Siemiatyczach to byłoby to ukierunkowane w tym kierunku. Trudno dziwić się, że właściciel firmy produkującej maszyny, części rolnicze nie chce zatrudniać cukierników czy piekarzy, jest to zrozumiałe.

Dyrektor Leokadia Żornaczuk poinformowała, że w naszym mieście będą produkowane maszyny komunalne.

Przewodniczący Komisji Franciszek Żero podziękował pani dyrektor za szerokie przedstawienie tematu.

P – kt 2.

Pierwszy projekt uchwały dotyczył wprowadzenia zmian w uchwale Rady Powiatu Siemiatyckiego Nr IX/76/11 z dnia 21 grudnia 2011 roku w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Siemiatyckiego na 2012 rok.

Projekt uchwały omówiła **Skarbnik Powiatu Walentyna Kwiatkowska** – projekt stanowi załącznik do protokołu.

Członkowie komisji nie zgłosili pytań do projektu uchwały.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale Rady Powiatu Siemiatyckiego Nr IX/76/11 z dnia 21 grudnia 2011 roku w.

sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Siemiatyckiego na 2012 rok głosowało 6 członków komisji.

Kolejny projekt uchwały dotyczył zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Siemiatyckiego na lata 2012 – 2016.

Skarbnik Walentyna Kwiatkowska wyjaśniła, że jeżeli następują zmiany w dochodach, wydatkach, szczególnie w kredytach, poręczeniach to należy to dostosować w prognozie i w zakresie przedsięwzięć. Skarbnik Walentyna Kwiatkowska poinformowała, że wszystkie omówione przez nią zmiany dodatkowo jeszcze jeśli chodzi o projekt Ostrożany II – tutaj jest przeniesienie kwoty 411.988 zł. z roku 2011 na rok 2012. Jest to plan bo te środki zostały zwrócone do Urzędu Wojewódzkiego i ponownie je otrzymamy. Zostały również wykreślone 3 poręczenia.

Nikt z członków komisji nie zgłosił pytań do projektu uchwały.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Siemiatyckiego na lata 2012 – 2016 głosowało 6 członków komisji.

Kolejny projekt uchwały dotyczył wyrażenia zgody na przystąpienie Powiatu Siemiatyckiego do projektu pn. „Bezpieczeństwo w ruchu drogowym”.

Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak poinformował, że „Bezpieczeństwo w ruchu drogowym” jest to program szwajcarsko – polskiej współpracy Bezpieczeństwo – Stabilność – Wsparcie. Program ten będzie realizowany w 2013 roku, powiat nasz został wybrany jako jeden z trzech powiatów, Komenda Główna Policji jako podmiot koordynujący zażyczyła sobie żeby zapewnić oświadczenie o zapewnieniu środków finansowych niezbędnych dla prawidłowej realizacji projektu i przesłać do dnia 1 marca. Do 1 marca – jeżeli radni się zdecydują – musimy taką uchwałę podjąć i przesłać. Kwota całego projektu do 1 mln zł. ,150 tys. zł. musimy zagwarantować w roku 2013, resztę finansuje Szwajcarsko – Polski Program Współpracy. Będzie możliwe wykonanie znaków poziomych, pionowych do tych szkół, barierkach ochronnych, obniżenie krawężników nie jest natomiast możliwy remont chodników ani nawierzchni.

Przewodniczący Komisji Franciszek Żero zapytał, czy planowane są szkolenia edukacyjne w przedszkolach, szkołach?

Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak wyjaśnił, że na razie nie mamy takiej wiedzy.

Członkowie komisji nie zgłosili pytań do projektu uchwały.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Powiatu Siemiatyckiego do projektu pn. „Bezpieczeństwo w ruchu drogowym” głosowało 6 członków komisji.

Kolejne 3 projekty uchwał dotyczyły zamiaru przekształcenia 2 – letnich zasadniczych szkół zawodowych w Siemiatyczach, Ostrożanach i Czartajewie w szkoły zawodowe o 3 letnim cyklu kształcenia.

Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak wyjaśnił, że wynika to ze zmiany ustawy o systemie oświaty, która będzie obowiązywała od 1 września tego roku . Nie będzie już 2-letnich szkół zasadniczych tylko 3-letnie szkoły zasadnicze. Będzie również 3-letnie liceum ogólnokształcące, 4-letnie technikum i szkoła policealna dla osób posiadających wykształcenie średnie o okresie nauczania nie dłuższym niż 2,5 roku. Te trzy uchwały są na razie intencyjne: „w sprawie zamiaru przekształcenia”. Trzeba najpierw poinformować i kuratora oświaty i Radę Rodziców w tych szkołach i dopiero później, jeszcze przed 1 września będą podejmowane uchwały o przekształceniu.

Wicestarosta Zenon Sielewonowski poinformował, że uczestniczył w spotkaniu

zorganizowanym przez panią dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Tam panie, które zabierały głos odnośnie szkół zawodowych nadmieniły, że parlamentarna komisja ds edukacji pracuje nad tym, aby licea zmniejszyć do 2 – letniego cyklu nauczania kosztem wydłużenia o 1 rok nauki w gimnazjum, które kończyłyby się tak, jak było przed wojną, małą maturą a potem licea byłyby tylko 2-letnie. Wtedy kończyłoby się to maturą.

Radny Mariusz Pyzowski zapytał, czym jest to podyktowane i wyraził opinię, że jest to zły pomysł.

Wicestarosta Zenon Sielewonowski poinformował, że jest nacisk, trend na szkoły zawodowe aby więcej było praktycznej nauki zawodu bo prawdopodobieństwo zatrudnienia po zawodówce jest znacznie większe jak po studiach licencjackich.

Za pozytywnym zaopiniowaniem trzech projektów uchwał dotyczących zamiaru przekształcenia 2 – letnich zasadniczych szkół zawodowych w Siemiatyczach, Ostrożanach i Czartajewie w szkoły zawodowe o 3 letnim cyklu kształcenia głosowało 6 członków komisji.

Kolejny projekt uchwały dotyczył zmiany Uchwały Nr VIII/71/11 Rady Powiatu Siemiatyckiego.

Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak poinformował, że jest to zmiana uchwały o dietach ze względu na to, że coś się uchwali i w trakcie okazuje się, że inne zapisy byłyby lepsze. W par. 3 zmienia się jedno wyrażenie: było „od dnia 10...” teraz jest „do dnia 10...” czyli „wypłata diet za dany miesiąc kalendarzowy następuje jednorazowo w terminie do dnia...” a było „od dnia....”. Sekretarz Jerzy Woźniak poinformował, że następna zmiana dotyczy par 4, było „z wyłączeniem przewodniczącego rady” a teraz jest „...i wiceprzewodniczącego rady powiatu.” Zapomnieliśmy o wiceprzewodniczącym Rady, który jest tylko w jednej komisji a też przychodzi na dyżury, niejednokrotnie przychodzi na posiedzenia Zarządu, angażuje się więc należało to uporządkować.

Członkowie komisji nie zgłosili pytań do projektu uchwały.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr VIII/71/11 Rady Powiatu Siemiatyckiego głosowało 6 członków komisji.

Kolejny projekt uchwały dotyczył pozbawienia kategorii drogi powiatowej poprzez wyłączenie z użytkowania jako części drogi publicznej na terenie miasta Drohiczyn.

Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak poinformował, że wiąże się z tym również kolejny projekt uchwały: wyrażenia zgody na dokonanie darowizny. Projekt tej uchwały wynika z tego, że Urząd Miasta w Drohiczynie remontował muzeum, w trakcie porządkowania dokumentacji okazało się że są wgroźdzeni w drogę powiatową w ul. Kopernika. Żeby już nie burzyć tego ogrodzenia to jeżeli Rada Powiatu zgodzi się na wyłączenie części drogi z użytkowania to następna uchwała będzie uchwałą dotyczącą nieodpłatnego przekazania bo ustawa o gospodarce nieruchomościami dopuszcza taką możliwość że między jednostkami samorządu terytorialnego możliwa jest darowizna na cele publiczne.

Członkowie komisji nie zgłosili pytań.

Za pozytywnym zaopiniowaniem dwóch projektów uchwał: w sprawie pozbawienia kategorii drogi powiatowej poprzez wyłączenie z użytkowania jako części drogi publicznej na terenie miasta Drohiczyn oraz w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny głosowało 6 członków komisji.

Kolejny projekt uchwały dotyczył zmiany statutu SP ZOZ w Siemiatyczach.

Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak omówił zmiany zaproponowane w projekcie uchwały.

Członkowie komisji nie zgłosili pytań do projektu uchwały.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie zmiany statutu SP ZOZ w Siemiatyczach głosowało 6 członków komisji.

P – kt 3.

Głos zabrał **Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz**, który poinformował, że omawiane było to na posiedzeniu wczorajszej komisji merytorycznej bo dotyczy to SP ZOZ. Wszyscy radni wzięli udział w spotkaniu ze związkami zawodowymi w dniu 2 lutego które odbyło się na prośbę organizacji związkowych. Wynikła tam sprawa zwolnienia dyscyplinarnego pani Anny Prokopowicz za naruszenie regulaminu pracowniczego w szpitalu. Przewodniczący Rady poinformował, że miał takie odczucia i od radnych i od członków komisji zdrowia że do tematu należałoby wrócić, podejść w rozważny sposób i spróbować doprowadzić mediacyjnie do ugody i w finale ewentualnego przywrócenia pani Anny Prokopowicz do pracy.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz poinformował, że tak jak można wyczytać z dostarczonych radnym pism, zwrócił się najpierw do Anny Prokopowicz z pytaniem, czy zechciałaby w tej sprawie rozmawiać najpierw z Przewodniczącym później - ewentualnie jeżeli byłoby to możliwe – z dyrektorem Nowosielskim. Przewodniczący Bogusław Zduniewicz poinformował, że odbył z panią Anną Prokopowicz dwie rozmowy, gdzie w czwartek również przy drugiej części rozmowy obecny był pan dyrektor, Przewodniczący Rady podkreślił, że w jego rozumieniu wydyskutowaliśmy, pan dyrektor wyraził na to zgodę, pani Anna również że na poniedziałek 20 lutego umawiają się u pana dyrektora celem zawarcia ugody i wycofania wypowiedzenia przed procesem sądowym. Przewodniczący podkreślił, że uznał że to dobry krok, uznał dobrą wolę pana dyrektora w tej sprawie i uznał również dobrą wolę ze strony pani Anny Prokopowicz. Przewodniczący Bogusław Zduniewicz poinformował, że w piątek na jego dyżurze pojawiła się przewodnicząca związku zawodowego „Solidarność” pani Teresa Bąk, która w rozmowie próbowała powiedzieć, że my próbujemy stworzyć swego rodzaju dyktat przymuszając panią Anne do podpisania ugody i już tam padły słowa, które wynikają z drugiej części pisma o lojalności o zmuszaniu do donoszenia – Przewodniczący Bogusław Zduniewicz poinformował, że był tym wszystkim zdumiony i odpowiedział, że nic takiego nie miało miejsca. Przewodniczący Rady poinformował, że na spotkaniu zapytał pana dyrektora czy w spotkaniu w dniu 20 lutego może uczestniczyć prawnik pani Anny Prokopowicz jeżeli ma takowego aby nie doszło do zapisów, na których pracownik nie musi się znać, dyrektor się na to zgodził. Przewodniczący Bogusław Zduniewicz poinformował, że wytłumaczył dla pani Przewodniczącej że poza tym, że będzie zapis, że pracownik zobowiązuje się do realizacji obowiązków pracowniczych plus techniczne zapisy że pracodawca wycofuje zwolnienie, pracownik wycofuje pozew. Przewodniczący poinformował, że może z całą stanowczością podkreślić, że nie było mowy o takich rzeczach, które zostały zawarte w piśmie a tym bardziej o dyktacie.

Przewodniczący Rady poinformował, że w poniedziałek w dniu, kiedy miało dojść do spotkania i zawarcia ugody wpłynęło do niego pismo, w którym ze zdumieniem przeczytał drugą część bo o żadnym ultimatum nie było mowy. Przewodniczący Bogusław Zduniewicz podkreślił, że chce powiedzieć jasno: podejrzewa, że w sformułowaniu tego typu myśli, tego typu treści najmniejszy udział miała osoba – strona czyli pani Anna Prokopowicz, zapewne był tu lobbing związków zawodowych żeby w ten sposób to

załatwić. W myśl tego, że również poszło to do dyrektora SP ZOZ, pan dyrektor w dniu dzisiejszym odpisał pismo i załączył wzór ugody, która była przygotowana. Przewodniczący Rady stwierdził, że w jego rozumieniu nie wynikało z niej nic, co byłoby szkodliwe dla pani Anny Prokopowicz. W związku z tym, że pan dyrektor w ostatniej części swego pisma zawarł zdanie że to, co się wydarzyło, próba przypisania dla pana dyrektora – Przewodniczący Bogusław Zduniewicz stwierdził, że po części również dla niego bo uczestniczył w tych spotkaniach będąc stroną mediacyjną, zresztą wcześniej takie próby podejmował również pan radny Bobel, w związku z tym zapisem Przewodniczący Bogusław Zduniewicz poinformował, że jako Przewodniczący Rady Powiatu uważa, że po tym co się stało nie może po raz kolejny próbować do czegośkolwiek doprowadzać przedprocesowo. Przewodniczący Bogusław Zduniewicz podkreślił, że rozumie pana dyrektora że w swoim piśmie zawarł zdanie: „W tej sytuacji uważam, że podejmowane przez panią działania zamykają drogę dla możliwości podjęcia dalszych czynności mediacyjnych” ponieważ pani Prokopowicz odrzuciła tą ścieżkę, którą można było wybrnąć i byłoby to korzystne dla tej pani, dla zakładu pracy, dla wszystkich. Cofanie się przez kierownika zakładu, przez menedżera, przez zarządzającego z wcześniej podjętych decyzji – wszelka teoria oraz praktyka na ten temat twierdzi, że jest to błędem ale w tym wypadku dyrektor wyraził na to zgodę. Z tego wynika, że dojdzie do procesu sądowego chociaż można było to pominąć co byłoby dobre dla wszystkich również dla radnych. Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz podkreślił, że z każdej strony starał się zrozumieć panią Prokopowicz i ją rozumie, nie może zrozumieć tylko skąd wzięły się w tym piśmie tego typu zapisy że ktoś próbował stworzyć sytuację ultimatum, podpisania lojalki bo nijak w tej ugodzie nie można tego wyczytać czy stwierdzić żeby coś takiego miało miejsce tym bardziej, że pani Anna miała prawo wnieść również swoje propozycje bo dyrektor wyraził zgodę na obecność podczas spotkania również jej prawnika.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz stwierdził, że z tego powodu może tylko ubolewać bo się w to zaangażował. W dalszym ciągu absolutnie nic krytycznego nie będzie mówił pod adresem pani Anny Prokopowicz, rozumie tą kobietę, rozumie jej ból bo zwolnienie po 32 latach z pracy jest czymś trudnym, w każdym przypadku złym tym niemniej skoro tak to się stało to trudno aby mógł prowadzić nadal rozmowy mediacyjne czy próbować jeszcze raz do tego tematu podchodzić. Przewodniczący Rady poinformował, że na posiedzeniu komisji zdrowia padały stwierdzenia typu: że może nie widziała tego wzoru ugody, ale przecież my w czwartek o niczym innym nie rozmawialiśmy tylko o takim czymś, przecież mogła po rozmowie z dyrektorem jeszcze zmienić zdanie ale tylko zostało skierowane pismo. Ta sytuacja nie poprawia relacji między związkami zawodowymi a dyrekcją a mogła poprawić. Przewodniczący Rady stwierdził, że jak uważał wcześniej że może dałoby się coś zrobić to teraz zrozumiał, że autentycznie związki zawodowe zamiast bronić tej pani jako jednostki to niekoniecznie w swoim działaniu – Przewodniczący Bogusław Zduniewicz zaznaczył, że tak wywnioskował w rozmowie z przewodniczącą związku zawodowego w piątek na dyżurze – niekoniecznie to czynią bo krzywdzące jest dla tej pani jeżdżenie po sądach, procesowanie się kiedy można było zawrzeć ugodę.

Przewodniczący Komisji Franciszek Żero zapytał, czy warunki umowy o pracę dla pani Anny pozostawałyby bez zmian, takie jak były poprzednio?

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz poinformował że tak, bez żadnej kary porządkowej, bez upomnienia. Trudne było wydyskutowanie tego z dyrektorem ale mimo wszystko dyrektor się na to zgodził, oczywiście zawarte zostało tu że pracownik zobowiązuje się do nie podejmowania w przyszłości jakichkolwiek działań, które prowadziłyby do naruszania regulaminu pracy i jej organizacji lub naruszania poleceń

wydanych przez przełożonych, pkt 2 – realizacji obowiązków pracowniczych zgodnie z obowiązującymi przepisami, regulaminami i poleceniami przełożonych. Jest to w zasadzie zapis, który do realizacji ma każdy pracownik z tym, że jak wyjaśnił radny Marek Bobel że w sytuacji, kiedy ktoś został zwolniony i przywraca się go do pracy to taki zapis powinien być w ugodzie zawarty.

Radny Czesław Żero poinformował, że pani Ania zwróciła się również do niego wcześniej. Oprócz tej rozmowy była osobista rozmowa z dyrektorem i tam padło słowo „lojalka”. Gdyby to nie padło ona nie miałaby nic przeciwko. Skoro jej zaproponowano, że ma pewne sprawy przekazywać tak, że tej pani nie honor było być następnym Bolkiem w kraju aby przekazywać co się dzieje w związkach czy między pracownikami do dyrektora poza związkami skoro ta osoba była w zarządzie związku zawodowego. To nie honor dla takiej osoby, radny Czesław Żero stwierdził, że osoba ta nie wiedziała, co zrobić. Skoro poza ugodą były narzucone jakieś inne sprawy – radny Czesław Żero wyraził opinię, że osoba ta zachowuje się stosownie. Przecież związki zawodowe mają prawo organizować zebrania w zakładzie pracy, to nie jest prywatny zakład pana dyrektora i związki zawodowe nie zawsze muszą go prosić bo rolą związków zawodowych jest obrona praw pracowniczych i nie zawsze muszą się spotykać z dyrektorem bo jeśli są pewne sprawy sporne z dyrektorem oni muszą sami wspólnie przekonsultować. Radny Czesław Żero stwierdził, że być może są niedopięcia natomiast nie na zasadzie od razu kary typu dyscyplinarne zwolnienie. Cały czas sytuacja między związkami a dyrektorem jest na ostrzu noża myśmy w swoim czasie prosili, dawaliśmy deklarację zrozumienia, współpracy i poparcia dla dyrektora. Nie może być na takiej zasadzie jak w swoim czasie na komisji powiedział co innego a na sesji co innego. Radny Czesław Żero stwierdził, że go to razi, jednak ten człowiek w pewnych momentach kłamie. Być może ten dyrektor jest dobrym dyrektorem, radny podkreślił, że nie jest dla niego przeciwnikiem natomiast nie da się pracować w zakładzie, gdzie ktoś jest zwalniany, ktoś jest szantażowany, ktoś dostaje premie, nagrody i to ich boli a zwykli pracownicy mają problem z płacami pieniądze które im się należą są dawane w ratach. Radny Czesław Żero poinformował, że będzie bronił tej pani nie jako polityczny tylko jako człowiek, jako radny który widzi, że pewne sytuacje są nie takie. Nie może być na zasadzie że to powiedział Starosta: „dopóki ja tu będę starostą ty będziesz tutaj dyrektorem” - nie tędy droga bo starostę i dyrektora można zmienić natomiast społeczeństwo powiatu zostanie.

Przewodniczący Komisji Franciszek Zero poinformował, że chciałby odnieść się do części wypowiedzi radnego Czesław Żero: jak pan dobrze wie pracownik nie może ot tak sobie wziąć i zrobić dowolnego zebrania gdziekolwiek, w jakimkolwiek pomieszczeniu w zakładzie pracy. Czy pan radny sobie wyobraża, że w pańskim zakładzie pracy, gdzie pan pracuje przychodzi ktoś, nie informuje zwierzchników, bierze pięciu czy dziesięciu ludzi i spotyka się w którejś sali aby podyskutować na temat swojego przełożonego? Przewodniczący Komisji Franciszek Zero podkreślił, że bardzo się cieszy, że pan Przewodniczący uczestniczył w takich rozmowach, rozumie, że radny Czesław Żero chciałby być z tą panią i jest z tą panią tylko jeżeli słyszy coś takiego, że ta pani do pana radnego przyszła i rozmawiała czy pan rozmawiał z tą panią i ta pani była u pana dyrektora i rozmawiała z nim w pokoju bez osób trzecich. Przewodniczący Franciszek Zero podkreślił, że cieszy go taka postawa gdzie była i pani Anna i pan Przewodniczący Rady i pan dyrektor, gdzie pan Przewodniczący mógł być świadkiem i był świadkiem, gdzie ta ugoda mogłaby być zawarta. Zawsze tak było, że do ugody potrzebne są chęci dwóch stron nie tylko jednej. To, o czym mówi pan Przewodniczący: krok pana dyrektora – nie broniąc go – cofnięcie się od wypowiedzenia dla pracownika jest bardzo odważnym krokiem. Jeżeli pani Anna mówi do pana radnego, że wystąpiły takie rzeczy, że nie widziała tej ugody – spotkanie było wyznaczone na poniedziałek więc można było w

poniedziałek dalej usiąść do rozmów tymczasem było wystosowane pismo a nie przyjscie na spotkanie , ten dzień nie był wyznaczeniem zamknięcia drogi negocjacji, rozmów negocjacyjnych więc można było jeszcze usiąść i negocjować. Przewodniczący Komisji Franciszek Żero wyraził opinię, że jeżeli pracodawca wyraził chęć cofnięcia wypowiedzenia to było to znakiem takim, że te rozmowy mogą dojść do porozumienia że nie będzie to kolejna sesja, kiedy panie przyjdą. Jest to wpłatanie tej pani w pogorszenie sytuacji między związkami a szpitalem – Przewodniczący Franciszek Żero podkreślił, że jest to jego zdanie. Po tym, co usłyszał od pana Przewodniczącego to chęci były z dwóch stron dopóki się nie włączyły związki zawodowe albo Przewodnicząca związków zawodowych.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz zwracając się do radnego Czesława Żero podkreślił, że również jego intencją było może nie obrona tej pani w pojęciu typowej obrony ale doprowadzenie do zażegnania konfliktu. Przewodniczący Rady zapytał, w jakim dniu radny Czesław Żero rozmawiał z panią Anną Prokopowicz?

Radny Czesław Żero poinformował, że było to wcześniej , tydzień temu co najmniej.

Przewodniczący Bogusław Zduniewicz stwierdził, że coś mu tu nie gra bo tydzień temu nikt z tą panią nie rozmawiał, Przewodniczący Rady zaznaczył, że nie prowadził wtedy żadnych mediacji na temat ugody więc mówienie , że ją się zmusza do lojalności jest powtarzaniem słów pani przewodniczącej związku zawodowego, która mówiła o tym w piątek podczas wizyty na dyżurze. Przewodniczący Rady zapytał radnego Czesława Żero czy było to we wtorek, w środę, w czwartek, w piątek, w sobotę, w niedzielę?

Radny Czesław Żero poinformował, że był w szpitalu u siostry kilka razy, spotykał się na korytarzu i chwilę rozmawiał, pani Anna Prokopowicz miała obawy, że do ugody nie dojdzie. Później mąż przynosił kartkę, nie ona przyniósł mąż, radny poinformował, że biorąc kartkę zapytał, o co tu chodzi , odpowiedział, że dobrze by było żeby była ugoda ale jeżeli do ugody jest dodatkowo że ona ma coś podpisywać i donosić .

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz poinformował, że drugą część pisma pani Anny Prokopowicz odnosi również do siebie ponieważ w tym uczestniczył. Przewodniczący Rady poinformował, że rozmawiał z panią Anną w dniu 15, 16 lutego, z panem dyrektorem 16 lutego, najpierw sam później w trójkę. Wcześniej pan dyrektor z panią Anną nie rozmawiał, po 16-tym też z panią Anną nie rozmawiał i mówienie że były jakieś spotkania – Przewodniczący zapytał, dlaczego pani Anna nie powiedziała mu o tym 15 lub 16 lutego że rozmawiała z panem dyrektorem i pan dyrektor cokolwiek zmienił?

Radny Czesław Żero stwierdził, że bądźmy na tyle mądrzy że jeśli rzeczywiście żadnej lojalności nie było wycofuje obronę dla tej pani ale jeżeli dyrektor proponował dodatkowe dokumenty poza panem przewodniczącym i jako pracodawca robił jakieś szantaże na boku to powinna mieć komórkę w kieszeni nagrane na mądrą osobę w takie sytuacji to takich sytuacji nie będzie.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz zapytał, dlaczego pani Ania nie powiedziała mu że były próby nacisku? Przewodniczący podkreślił, że nie odniósł wrażenia że pani mogłaby się spotkać i rozmawiać z dyrektorem bo Przewodniczący Rady podkreślił, że rozmawiał najpierw z nią.

Radny Jerzy Szawkało zwracając się do radnego Czesława Żero podkreślił, że nikt nie uwierzy w coś takiego, że sprawa idzie do sądu a pan dyrektor proponuje pani Prokopowicz współpracę albo lojalność, nikt z tu siedzących nie może sobie tego wyobrazić. Przecież wiadomo, że jest to bzdura.

Radny Mariusz Pyzowski stwierdził, że z tego co mówi radny Czesław Żero były jeszcze dodatkowe dokumenty?

Radny Czesław Żero poinformował, że rozmawiał z panią Prokopowicz która przed tym wszystkim mówiła, że będą naciski i takie rzeczy, że propozycje już są. Jeżeli mąż przyniósł i mówi, że dostała dodatkowy dokument – radny poinformował że odpowiedział że w żadnym wypadku tak dyrektor nie postępuje.

Radny Jerzy Szawkało podkreślił, że w takim wypadku pracodawca waży każde słowo a ktoś mówi, że zaproponował on współpracę czy lojalkę.

Przewodniczący Komisji Franciszek Żero stwierdził, że jeżeli jest sytuacja między pracownikiem a pracodawcą i tak jak pan twierdzi, że w tak zwanym międzyczasie w dobie telefonów komórkowych rozmawia pracownik, który podał swego pracodawcę do sądu i proponuje mu lojalkę do podpisania – Przewodniczący Franciszek Żero stwierdził, że szybko by tą lojalkę podpisał i sprawę w sądzie od razu by wygrał.

Przewodniczący Komisji Franciszek Żero zaproponował, aby zamknąć ten temat i poczekać do sprawy sądowej.

Radny Czesław Żero stwierdził, że nie wie, jak tą osobę oceniać jeżeli to jest nieprawda, radny stwierdził że tego nie rozumie.

Radny Mariusz Pyzowski wyraził opinię, czytając te pisma, że pani Anna Prokopowicz stała się ofiarą konfliktu między związkami zawodowymi a dyrektorem. Szkoda że aż radni powiatowi muszą taką sprawę załatwiać, szkoda że dochodzi do takich sytuacji, że osoby po tylu latach pracy są zwalniane i ma to tak ogromny wydźwięk. Kwestie polubownego, dobrowolnego załatwienia sprawy chyba zostały wyczerpane i sprawa sądowa jest nieunikniona.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz podkreślił, że może z całą odpowiedzialnością powiedzieć że do 15 lutego czyli do środy nie było mowy o żadnych mediacjach i zawieraniu ugody. Od strony dyrektora sprawa była traktowana jednoznacznie : proces sądowy w Sądzie Pracy, od pani Anny również. Przewodniczący Rady stwierdził że nie wie, przed dniem 15 lutego co kto mógł komu proponować. 18 lutego Przewodnicząca Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Ochrony Zdrowia powiedziała, że nie ma mowy o żadnej ugodzie, absolutnie, nie będzie żadnej ugody. Powiedziała to nie pani Anna Prokopowicz a przewodnicząca związku zawodowego. Przewodniczący Bogusław Zduniewicz stwierdził, że zmartwił się tym ale sądził, że przynajmniej do spotkania dojdzie. Bez próby zapoznania się z treścią ugody wystosować pismo – Przewodniczący Rady podkreślił i zwrócił uwagę, że pan Czesław mówi o tym, że jak zdążył poznać panią Anię to aż trudno uwierzyć aby mogła w ten sposób podejść , Przewodniczący Bogusław Zduniewicz stwierdził że podejrzewa, że jej udział w tym wszystkim był znikomy a bardziej osób trzecich jako organizacji związkowych.

Radny Czesław Żero stwierdził, że jeżeli ona nie ma deklaracji lojalności, dokumentu, nie ma osoby to w sądzie siebie już przekreśliła.

Przewodniczący Komisji Franciszek Żero poinformował że do komisji wpłynęła uchwała Rady Powiatu w sprawie stanowiska Rady Powiatu Siemiatyckiego dotyczącego równego traktowania TV Trwam w procesie koncesyjnym.

Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak poinformował, że zgodnie ze statutem 7 radnych ma prawo złożyć projekt uchwały. Projekt wpływa do Przewodniczącego, Przewodniczący Rady musi przekazać projekt uchwały do zaopiniowania komisjom, również Zarząd musi wyrazić opinię w sprawie projektu wówczas można będzie przedstawić to do zmiany porządku obrad. Dziś na posiedzeniu komisji trzeba zaopiniować projekt uchwały i stanowisko.

Radny Czesław Żero wyraził opinię, że w tym kraju nie można zamykać możliwości funkcjonowania różnych mediów, wszystkie media mają prawo. Przy zmianie

multipleksu pewne telewizje czy pewne programy wypadną. Radny poinformował, że w swoim czasie miał możliwość słuchania posiedzeń sejmiku i uważa, że jest tam naprawdę dużo błędów. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zrobiła to politycznie. Jeżeli mamy żyć w naszym społeczeństwie, szanować się to nie musimy utożsamiać się z tymi, którzy walczą na górze. Radny Czesław Żero podkreślił, że jeżeli to służy ludziom starszym i osobom, które nie mają innej możliwości modlitwy czy kontaktu ze światem, radny zaznaczył, że nie wchodzi w sprawy polityczne bo tam też nie wszystko mu się podoba ale uważa, że szanując się wzajemnie w naszym powiecie jeżeli to poprzemy to ani nie pomożemy ani nie zaszkodzimy ale będziemy mieli szacunek do siebie wzajemnie. Radny Czesław Żero poprosił o wsparcie.

Radny Mariusz Pyzowski zapytał, czy tylko telewizja Trwam wypadła czy jeszcze jakaś?

Radny Czesław Żero poinformował, że słyszał na posiedzeniach różne tłumaczenia przedstawicieli Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, było twierdzenie pana Lufta że chodzi o sprawy finansowe – radny podkreślił, że się z tym nie zgodzi słysząc co przedstawiali inni.

Przewodniczący Rady poinformował, że pan radny Mariusz Pyzowski zapytał czy oprócz telewizji Trwam, fundacji Lux Veritatis jeszcze inni operatorzy, którzy złożyli wnioski i swoje biznesplany dostali odmowne decyzje.

Radny Czesław Żero poinformował, że telewizja Trwam nie dostała, pozostali dostali.

Przewodniczący Rady poinformował, że oprócz telewizji Trwam jeszcze 4 podmioty nie otrzymały koncesji.

Radny Mariusz Pyzowski stwierdził, że być może powinniśmy tu wpisać również pozostałe 4 podmioty?

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz zwrócił uwagę, że wnioskodawcy zgodnie z par. 28 naszego statutu czyli 7 radnych złożyło wniosek w sprawie fundacji Lux Veritatis i telewizji Trwam więc teraz nie ma możliwości dopisywania pod tych wnioskodawców innych pomiotów.

Radny Czesław Żero poinformował, że nie dostali ci, którzy nie spełnili warunków, z tych którzy spełnili nie dostała tylko telewizja Trwam.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz poinformował, że wiadomo już że skarga na decyzję I instancji czyli Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji została skierowana do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, sąd wypowie się czy podtrzymuje tą decyzję czy uchyla i od nowa będzie rozpatrywana.

Radny Czesław Żero podkreślił, że społeczeństwo domaga się tego, co dla nich jest przekreślane i niedawane. Wszyscy w tym kraju są równi.

Przewodniczący Komisji Franciszek Zero poprosił, aby nie uogólniać. Część społeczeństwa a nie całe społeczeństwo.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz zwrócił się z prośbą, żeby tego projektu uchwały dotyczącego przyjęcia stanowiska absolutnie nie czynić tak jak uczynił to radny Czesław Żero bo on się upolitycznia. Należy traktować go w obszarze społecznym. Wiadomo, że na terenie naszego powiatu jest grupa ludzi, która złożyła podpisy, ile nie wiemy, bo dziś nikt tego nie wie, fundacja Lux Veritatis mówi że 1.200.000, Krajowa Rada mówi że jest 200.000 ale wiadomo że są. Nic nie zaszkodzi aby takie stanowisko przyjąć. Przewodniczący Rady wyraził opinię, że zapis typu: „podzielając zaniepokojenie wielu mieszkańców” czy „obserwując coraz większy niepokój wielu mieszkańców” byłby lepszy ponieważ chce głosować zgodnie z własnym sumieniem a wie, że wśród jego wyborców są również tacy, którzy niekoniecznie podzielaliby ten pogląd, jest dużo takich i dużo takich. Przewodniczący Rady zaapelował o zamknięcie

dyskusji na ten temat i pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały, projekt spełnia wymogi formalne.

Radny Franciszek Czarkowski poinformował, że nie mógł wcześniej podpisać, złożył podpis dziś, na oryginale wniosku jako ósma osoba.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie stanowiska Rady Powiatu Siemiatyckiego dotyczącego równego traktowania TV „Trwam” w procesie koncesyjnym głosowało 2 członków komisji, 4 wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że projekt uchwały zaopiniowany został pozytywnie.

Radny Czesław Żero poinformował, że krążą plotki na ten temat i zapytał, jaką premię dostał pan dyrektor SP ZOZ? Czy była to premia czy „trzynastka”?

Wicestarosta Zenon Sielewonowski poinformował, że pan dyrektor nie otrzymał od Zarządu żadnej premii tylko dostał podwyżkę w poborach 1.500 zł. brutto od stycznia tego roku. Motywacja Zarządu była taka, że pan dyrektor uzyskał pozytywny wynik za miesiąc grudzień, gdzie jest 22 tys. zł. na plusie, czego nigdy dotychczas nie było. O 1.200.000 zł. zwiększony jest kontrakt z Narodowym Funduszem dla naszego SP ZOZ - to również jest jeden z czynników. Pan dyrektor razem z panem Starostą wyjeżdżają na Ukrainę i na Litwę z uwagi na programy restrukturyzacyjne, które dotyczą restrukturyzacji i modernizacji SP ZOZ. Poza tym jest to największy zakład pracy w Powiecie Siemiatyckim, zatrudnia najwięcej osób, jest to dość duże obciążenie dlatego, że pan dyrektor też nie pracuje po 8 godzin, pracuje 12, 13 godzin jeżeli jest taka potrzeba, nocą odwiedza szpital. Dojeżdża do pracy z Białegostoku, płaci za pomieszczenia w budynku straży pożarnej gdzie nocuje. Zarząd uznał, że podwyżka ta słusznie się panu dyrektorowi należy. Przez pierwsze pół roku pan dyrektor miał taką samą gażę jak poprzedni dyrektor, od stycznia Zarząd uznał że należy ją podwyższyć, nie jest to wielka kwota 1.500 zł.

Radny Czesław Żero podziękował i wyraził opinię, że dyrektorowi się należy a plotki 5 tys. zł., kilkadziesiąt tys. zł. - radny zaznaczył, że to do niego docierało i jego obowiązkiem było zapytać.

Radny Jan Markiewicz stwierdził, że nie wie, skąd tak wściekły atak niektórych radnych na nowego dyrektora. Jest on krótko na stanowisku, chce zmienić szpital.

Radny Czesław Żero stwierdził, że wreszcie trzeba podać informację do prasy dokładnie jaka jest sytuacja finansowa aby ludzie przestali się bawić w plotki.

Przewodniczący Komisji Franciszek Zero zwracając się do radnego Czesława Żero stwierdził, że on jako radny, uczestniczący w posiedzeniach komisji, ma sprawozdania finansowe ze szpitala i jako radny powiatowy powinien dementować te plotki.

Radny Czesław Żero stwierdził, że jest okazja aby zapytać więc zapytał, to czego chciał się dowiedzieć tego się dowiedział.

Radny Mariusz Pyzowski stwierdził, że słysząc o szpitalu odnosi wrażenie, że te wszystkie zaniechania, problemy, bałagan powstał w ciągu ostatniego roku, półroczu. Radny stwierdził, że tego nie rozumie, wcześniej wszystko było pięknie, ładnie a niestety to nie stało się z roku na rok, to trwa i musimy wiedzieć że po pierwsze potrzeba czasu a po drugie jakiegokolwiek zmiany na lepsze wymagają podejmowania trudnych i drastycznych decyzji i żeby miało być lepiej dla ogółu to niestety, pewne trudne decyzje trzeba podejmować. Chodzi o to, aby uświadomić społeczeństwu że szpital służy wszystkim a zaniechania, które są, długi, nie powstały w ciągu ostatniego roku czy dwóch lat tylko że jest to od wielu lat.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad **Przewodniczący Komisji Franciszek Żero** podziękował zebranych za przybycie i zamknął obrad Komisji Finansowo Budżetowej Rady Powiatu Siemiatyckiego.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

PRZEWODNICZACY KOMISJI

Franciszek Żero

Protokołowała: Elżbieta Malinowska